

# Promowali Śląsk Cieszyński w Katowicach

Data publikacji: 1.03.2015 10:20

Doskonałą okazją do promowania wiedzy o Śląsku Cieszyńskim poza granicami regionu było spotkanie pod hasłem "Śląsk nad Olzą - rozmowy o Śląsku Cieszyńskim" zorganizowane w czwartkowy wieczór 26 lutego w Gospodzie w Katowicach. Gośćmi moderującego spotkanie Dariusza Zalegi byli Andrzej Drobik, pomysłodawca i redaktor książki "Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim" oraz Jarosław Jot-Drużycki, autor książki "Hospicjum Zaolzie"

□

Rozmowa rozpoczęła się od granicy. Ale nie tylko tej historycznej i politycznej, ale też tożsamościowej. Poruszano więc kwestię granicy Śląska Cieszyńskiego z Małopolską odczuwanej po dziś dzień. Moderujący spotkanie Dariusz Zalega pochodzi z, jak to określił, samego krańca Śląska Cieszyńskiego, z Zabrzegu. – **Dalej było już Międzyrzecze. To była już Polska, Małopolska** – wspominał Zalega.

Prelegenci stwierdzili, że choć poczucie tożsamości regionalnej jest bardzo silne zarówno po polskiej, jak i zaolziańskiej stronie Śląska Cieszyńskiego, to Zaolziacy bardziej, aniżeli mieszkańcy polskiej części Śląska Cieszyńskiego, przyznają się do swojej śląskości. Andrzej Drobik przyznał jednak, iż bycie „tu stela” ma dwie twarze. – **Z jednej strony jest to łącznik z tradycją, przywiązanie do tradycji, z drugiej jest trochę szowinistyczne** – przyznał dodając, że my, jako Ślązacy Cieszyńscy, mamy bardzo skryształizowaną tożsamość. A co z ludnością napływową, której, jak zauważyli obaj prelegenci, jest po obu stronach Śląska Cieszyńskiego sporo? – **Co innego, gdy w dany region przyjeżdżają pojedyncze osoby, gdyż wówczas to one muszą się dostosować, przyjmując kulturę gospodarzy ziem, na których się osiedliły, a co innego, gdy przyjeżdża cały tabun ludności napływowej i próbuje narzucać autochtonom swoją kulturę** – wyjaśnił Drużycki, z wykształcenia etnograf.

Rozpatrując kulturową tożsamość Śląska Cieszyńskiego Drobik zauważył, że obecnie ze Śląska Cieszyńskiego pozostał sam korpus bez rączek i nóżek, czyli że Śląsk Cieszyński zawężił się do powiatu cieszyńskiego. A czym, jako Ślązacy Cieszyńscy, różnimy się od Górnoślązaków? – **Kandydat RAŚ-ii podczas wyborów w Ustroniu zdobył... 2 głosy. My, Ślązacy Cieszyńscy, idei RAŚ-ii nie rozumiemy. Jest nam ogólnie dalek do polityki, a bliżej do działalności społecznej** – podsumował Drobik.

(indi)